

ANNA JABŁOŃSKA* – KIELCE

ROLA KOŚCIOŁA W SPOŁECZEŃSTWIE STAROPOLSKIM NA PRZYKŁADZIE XVII-WIECZNEGO ARCHIDIAKONATU GNIEŹNIEŃSKIEGO (WYBRANE ASPEKTY)

Streszczenie

Artykuł ma na celu ukazanie roli Kościoła w społeczeństwie staropolskim na przykładzie określonego obszaru (archidiakonatu gnieźnieńskiego) w określonym czasie (XVII wieku). Przesławia wybrane aspekty zagadnienia. Omawia duchowieństwo świeckie oraz funkcjonowanie parafii.

Podstawowym wyznacznikiem stały się funkcje społeczne i ich zinstytucjonalizowany efekt – szpitale, szkoły i bractwa oraz rola kulturotwórcza. Były one wyrazem dwóch wielkich zadań Kościoła w epoce reformy, zapoczątkowanej uchwałami soboru trydenckiego: szeroko pojętej edukacji dotyczącej całego społeczeństwa oraz charytatywności będącej praktycznym skutkiem miłosierdzia. Oba miały na celu wychowanie społeczeństwa.

Słowa kluczowe: społeczeństwo staropolskie; wychowawcza i edukacyjna rola Kościoła; funkcje społeczne Kościoła; kultura; Wielkopolska

Po wejściu Polski w krąg chrześcijański instytucja Kościoła oraz duchowieństwo odgrywały przez kolejne wieki bardzo ważną rolę w państwie i społeczeństwie. Średniowiecze stworzyło podwaliny i struktury, które w następnych stuleciach ewoluowały wraz ze zmieniającymi się warunkami. Okres staropolski, obejmujący w chronologii wieki XVI-XVIII, składa się z kilku wyraźnie zarysowanych elementów. Ogólnie rzecz biorąc i posługując się klasyfikacją historii literatury można je określić jako renesans, barok i oświecenie. Każda z tych epok rządziła się własnymi prawami i stwarzała odmienne warunki. W każdej z nich widoczna jest działalność Kościoła na różnych polach: polityki i władzy, gospodarki, kultury oraz społeczeństwa. W artykule przedmiotem rozważań jest

*Anna Jabłońska – dr hab. historii; prof. w Instytucie Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach; e-mail: annajablonska@ujk.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-0111-7011>

wiek XVII, kiedy to w Polsce wprowadzano w życie zasady reformy Kościoła. Wiek ten poprzedzały bardzo burzliwe dziesięciolecia reformacji, a kończył się on wojną północną, falami wyniszczających zaraz i zmieniającymi się warunkami polityki europejskiej.

Zakres terytorialny artykułu jest określony granicami archidiakonatu gnieźnieńskiego, wchodzącego w skład archidiecezji gnieźnieńskiej, na który składały się dekanaty: Świętej Trójcy, św. Piotra i św. Michała (Zbarensis) z siedzibami w Gnieźnie oraz Konin, Łekno, Słupca, Sompolno, Żnin. Na przestrzeni wieku było to około 170 parafii i kilkunastu świątyń filialnych. Z punktu widzenia administracji świeckiej archidiakoniat obejmował z małymi wyjątkami teren województwa kaliskiego. Było to ok. 7.800 km² położonych we wschodniej Wielkopolsce. Z punktu widzenia struktury osadnictwa zwraca uwagę obecność miast i miasteczek (m.in. Gniezno, Konin, Łekno, Trzemeszno, Wągrowiec, Słupca). Wielkopolska należała bowiem do najbardziej rozwiniętych gospodarczo części Rzeczypospolitej i to nie tylko z powodu stopnia urbanizacji¹.

Negatywne procesy, jakie od dłuższego czasu zachodziły w Kościele katolickim oraz reformacja spowodowały konieczność podjęcia określonych działań dla odnowy katolicyzmu. Zasady sprecyzował sobór trydencki (1545-1563). Obejmowały one kilka podstawowych kierunków: jasne zdefiniowanie zagadnień teologicznych, wzmocnienie struktury Kościoła, odnowa moralna i wyższy poziom duchowieństwa². Dekrety soboru zostały przyjęte przez króla polskiego w 1564 r.³, a przez duchowieństwo Rzeczypospolitej wiele lat później, w 1577 r.

Pojęcie „Kościół” skrywa kilka znaczeń, może bowiem oznaczać niezależną instytucję o hierarchicznej budowie, duchownych świeckich i zakonnych oraz wspólnotę wiernych. Bardzo istotne były interakcje między nimi. Przedmiotem rozważań w artykule jest duchowieństwo skupione wokół parafii. Do najważniejszych funkcji pełnionych przez owo duchowieństwo oraz instytucję Kościoła w społeczeństwie staropolskim należała charytatywność i edukacja.

Zorganizowana charytatywność kościelna przybrała formę szpitala. Szpital, określanej jako *hospitale* lub *xenodochium* pojawił się w Polsce w średniowieczu. Ta specyficzna instytucja funkcjonowała przez wiele wieków, także w okresie staropolskim, ewoluując w stosunku do zmieniających się potrzeb i możliwości Kościoła oraz społeczeństwa⁴. Szpital początkowo związany z obecnością zako-

¹ Szczegółowo na temat struktury archidiakonatu zob. A. Jabłońska, *Funkcje społeczne parafii archidiakonatu gnieźnieńskiego w XVII wieku*, Kielce 2013, s. 23-33. Na temat sytuacji gospodarczej Wielkopolski zob. m.in. W. Dworzaczek, *Struktura społeczna szlachty*, w: *Dzieje Wielkopolski*, red. J. Topolski, t. 1: *Do roku 1793*, Poznań 1969, s. 488-493; J. Topolski, *Struktura gospodarcza rzemiosła i przemysłu. Rozwój sukiennictwa*, w: *Dzieje Wielkopolski*, t. 1, s. 469-476; tenże, *Wielkopolska na europejskich szlakach handlowych*, w: *Dzieje Wielkopolski*, t. 1, s. 476-479; tenże, *Wielkopolska poprzez wieki*, Poznań 1999, s. 93-99.

² *Dokumenty soborów powszechnych*, T. IV/1-IV/2: *Lateran V, Trydent, Watykan I*, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 185-866.

³ P. Aleksandrowicz, *Przyjęcie przez króla i senat uchwał Soboru Trydenckiego w Parczewie w 1564*, „Prawo Kanoniczne”, 9 (1966) nr 3/4, s. 363-381.

⁴ O całokształcie zagadnienia zob. M. Surdacki, *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku*, Lublin 2015.

nów, często leżący przy szlakach komunikacyjnych, pod koniec średniowiecza stał się elementem gospodarki, polityki i przestrzeni miasta. Zyskał przy tym niezależną od zakonów i miejscowej parafii formę prepozytury, powstałej na podstawie fundacji i erekcji, obsadzanej przez biskupa, stanowiącą odrębne beneficjum. Prepozytury tworzyły bardzo rozbudowane i niejednokrotnie znaczące jednostki administracyjno-gospodarcze. W skład takiego kompleksu wchodził kościół i jego wyposażenie, niekiedy również kaplica, poza tym cmentarz, dzwonnica, budynek mieszkalny dla ubogich, dom prepozyta, rozmaite budynki gospodarcze, tzw. ogrody, tworzące uposażenie ubogich, prepozyta, kościoła. Dysponowano także polami, inwentarzem (m.in. trzodą chlewną, końmi, owcami), dochodami pochodzącymi z obrotu pieniądzem, lokowanym na nieruchomościach (czynsze) oraz typową jałmużną pod postacią datków pieniężnych lub darów w naturze (np. artykuły żywnościowe, odzież, itp.). W takich prepozyturach bywała także służba, a w zarządzie pomagali świeccy prowizorowie. Pod ich opieką mogło znajdować się od kilku po kilkanaście, kilkadziesiąt, a nawet kilkaset osób w przypadku większych ośrodków takich jak Gdańsk⁵.

Mapa prepozytur stanowiła jednocześnie mapę stopnia urbanizacji, co dobrze ilustruje sytuacja archidiakonatu gnieźnieńskiego. Na jego terenie funkcjonowało w początku XVII w. 13 prepozytur: w Kłecku, Gnieźnie, Pobiedziskach, Wrześni, Kleczewie, Koninie, Wilczynie, Kole, Łeknie, Kcyni, Słupcy, Żninie, natomiast dwie znajdowały się w upadku – w Mieścisku i Turku. Jedna była w trakcie przejmowania przez parafię (w Pakości). W ostatnich latach tego wieku działało już tylko 10 – w Kłecku, Gnieźnie, Wrześni, Kleczewie, Koninie, Kole, Łeknie, Słupcy, Żninie, reszta była albo wspomnieniem, albo w dużym stopniu zaniedbania, albo już pod kontrolą parafii (w Mieścisku, Pobiedziskach, Wilczynie, Turku, Kcyni, Pakości).

Stan majątkowy prepozytur archidiakonatu był różny – w zależności od miejsca, upływającego czasu, a także zarządzających nimi ludzi. Wpływał na niego także zmieniający się stan finansowy i gospodarczy miasta oraz jego zaplecza. Do tych prepozytur, które funkcjonowały długo i dysponowały sporym majątkiem należał m.in. szpital Świętego Ducha w Gnieźnie⁶. Z kolei w Słupcy przez cały okres istniały, a co więcej – działały według odpowiednich zasad dwie prepozytury założone jeszcze w XV wieku: Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Leonarda oraz Świętego Ducha⁷.

Przez sporą część XVII wieku liczba pensjonariuszy tego typu placówek na terenie archidiakonatu gnieźnieńskiego wynosiła kilka-kilkanaście osób. Pod koniec tego okresu już tylko kilka, a niekiedy nie można tam było znaleźć nawet jednego ubogiego.

W epoce reformy Kościoła pojawił się nowy typ szpitala – parafialnego, funkcjonującego zarówno na wsi, jak i w mieście. Na terenie archidiakonatu gnieź-

⁵ Jabłońska, *Funkcje społeczne*, s. 191-194; A. Szarszewski, *Ordynacje i statuty szpitali gdańskich*, Toruń 2004, s. 41.

⁶ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (dalej: AAG), Akta Parafialne (dalej: AP) 59/205; 59/252; 59/317; 59/365; 59/447.

⁷ Jabłońska, *Funkcje społeczne*, s. 350-351.

nieńskiego w kolejnych dekadach XVII wieku zaczął on coraz bardziej odsuwać w cień prepozytury i nie tworzone również nowych jednostek o tym statusie⁸. Charakter i sytuację instytucji parafialnych określały uchwały soboru trydenckiego, który zdecydowanie opowiedział się za tym, aby to Kościół był odpowiedzialny za opiekę nad potrzebującymi. W związku z tym podporządkował mu szpitale, wypowiedział się na temat ich zarządu i majątku⁹. W ślad za tym poszły zalecenia prawne z terenu Polski¹⁰.

W przeciwieństwie do prepozytury szpital parafialny nie był samodzielną instytucją, nie tworzył osobnego beneficjum kościelnego, lecz podlegał formalnie i majątkowo plebanowi. Czasem pewną rolę w administrowaniu i kontroli odgrywał właściciel miejscowości, co często dotyczyło sytuacji, gdy był on także fundatorem szpitala. W porównaniu do prepozytur uposażenie jednostek parafialnych było znacznie niższe i rzadziej też występowały prowizory. Taki szpital mógł szybciej powstać, ale i znacznie szybciej zniknąć. Liczba pensjonariuszy była także mniejsza i zazwyczaj wynosiła kilka, czasem kilkanaście osób¹¹.

Archidiakoniat gnieźnieński nie odbiegał od tej normy. W pierwszej dekadzie XVII w., gdy zaczęto już wprowadzać nowe zalecenia, funkcjonowało na tym terenie około 13 szpitali parafialnych. Przy końcu wieku było ponad 30 miejsc proponujących schronienie przy parafii, pod postacią szpitala lub określanych w niektórych przypadkach także jako domek dla biedaków, czy też jedynie hypokaustum. Daje się również dostrzec proces przejmowania przez parafię niegdyś niezależnych prepozytur¹².

Stan majątku szpitala parafialnego był różny i zależał od wielu czynników. Składał się przede wszystkim z jakiegoś mieszkania ubogich, pewnej ilości ziemi (od pół łana do kilku łanów), w tym także pod postacią tzw. ogrodów, niekiedy zabudowań gospodarczych i inwentarza. W grę wchodziła również jałmużna,

⁸ AAG, Archiwum Konsystorza Generalnego (dalej: ACons), Wizytacja archidiakonatu gnieźnieńskiego Wincentego de Seve 1608-1609, sygn. E 40 (dalej: E 40); Wizytacja archidiakonatu gnieźnieńskiego Adama Leśniewskiego (bez dekanatu konińskiego) 1632-1633, sygn. E 2b (dalej: E 2b); Wizytacja archidiakonatu gnieźnieńskiego Świętosława Strzałkowskiego i Jakuba Dubickiego 1639-1640, sygn. E 3 (dalej: E 3); Wizytacja archidiakonatu gnieźnieńskiego Stanisława Lipskiego 1696-1699, sygn. E 6 (dalej: E 6).

⁹ *Dokumenty soborów*, T. IV/1-IV/2, s. 375, 822-825.

¹⁰ Concilium provincialis regni poloniae quo Paulo V pontifice, Bernardus Maciejowski, [...] Archiepiscopus Gnesnensis [...] habuit Petricoviae, Anno Domini MDC. VII. Cracoviae, [...] Anno Domini 1630, w: *Constitutiones synodorum Metropolitanæ Eccl. Gnesn. Provincialium autoritate Synodi Provincialis Gembicianaë per Deputatos recognitaë; Iussu vero et opera [...] D. Joannis Węzyk, [...] Archiepiscopi Gnesnen. [...] Anno Domini M. DC. XXX, „De iuvandis Pauperibus”*, bns.; J. Subera, *synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich. Wybór tekstów ze zbioru Jana Węzyka z r. 1761*, Warszawa 1981, s. 302-303; *Reformationis generalis ad clerum et populum Dioecesis Cracoviensis pertinentes Ab [...] D. Martino Szyszkowski [...] episcopo Crac. [...] In Synodo Dioecesana [...] MDCXXI [...]*, s. 98-100.

¹¹ Jabłońska, *Funkcje społeczne*, s. 191-192; Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004, s. 354.

¹² Jabłońska, *Funkcje społeczne*, s. 337-356. Tam także wszystkie odniesienia źródłowe.

legaty, czynsze. Bardzo dużą rolę odgrywała postawa, uczciwość i umiejętności administracyjno-gospodarcze plebana – bezpośredniego zarządcy, opiekuna i zwierzchnika.

Każdy ze szpitali parafialnych archidjakonatu przez pierwsze dekady oferował schronienie kilku-kilkunastu pensjonariuszom, przy czym ogólną tendencją była nieco niższa obsada niż w przypadku funkcjonujących wówczas prepozytur. Wyjątek stanowił Wągrowiec, miejscowość pełniąca także ważną rolę religijną. Zdarzało się, że w tamtejszym szpitalu mieszkało nawet 37 ubogich. Liczba ta jednak sukcesywnie się zmniejszała – do 13, potem 8 osób¹³. Ten przypadek świetnie ilustruje pewien proces, dotyczący szpitali nie tylko parafialnych archidjakonatu, przebiegający w ciągu kolejnych dekad XVII wieku: pauperyzacji i spadku liczby pensjonariuszy. Pod koniec wieku instytucje parafialne liczyły już tylko od jednej do kilku osób¹⁴.

Wbrew nazwie kojarzącej się z dzisiejszą placówką medyczną, średniowieczny i staropolski szpital stanowił przede wszystkim przytułek. Niekiedy spełniał także rolę opłacanego domu spokojnej starości. W pozaklasztornych jednostkach funkcjonujących na terenie omawianego archidjakonatu¹⁵ schronienie znajdowali przede wszystkim ludzie wymagający wsparcia: starzy, chorzy, dzieci, niepełnosprawni, biedacy, bezdomni i umierający zbierani z ulic. W czasach nowożytnych zarówno protestanci, jak i Kościół katolicki zwracali uwagę na to, że w szpitalu powinni mieszkać ci, którzy naprawdę potrzebowali wsparcia, a nie młodzi, zdrowi i zdolni do pracy.

W szpitalach archidjakonatu zdarzały się także przypadki zamieszkiwania w przytułkach ludzi, którzy nie byli biedni i prawdopodobnie nie pochodzili z najniższych warstw¹⁶. W strukturze wieku zwraca uwagę spory udział starości, a w strukturze płci – przewaga kobiet. Na takie stwierdzenia pozwala nomenklatura używana w rozmaitym typy źródeł i przy różnych okazjach¹⁷.

Bardzo często pojawia się określenie *mendicus*/żebrak. Pensjonariusze zajmowali się bowiem żebraniem w przepisany im miejscu, np. kościele parafialnym i zajmowali najwyższą pozycję wśród trudniących się tym zajęciem. Mogli także dorabiać sobie w inny sposób, np. jako chrzestni. Mieszkańców szpitali obowiązywały także określone zasady. Przede wszystkim musieli oni przestrzegać reguł

¹³ AAG, ACons, E 40, k. 56; E 2b, s. 146; E 3, k. 74; E 6, k. 467.

¹⁴ Całość danych pochodzących z ksiąg wizytacyjnych dla archidjakonatu gnieźnieńskiego w XVII w. – Jabłońska, *Funkcje społeczne*, s. 357-359.

¹⁵ Oprócz typowych prepozytur i szpitali parafialnych występowały także jednostki, które trudno byłoby przyporządkować jednoznacznie do któregoś z tych dwóch typów. Dotyczyło to Gniezna – siedziby zróżnicowanego i rozbudowanego strukturalnie duchowieństwa oraz związanych z nim szpitali: św. Marty i św. Anny.

¹⁶ Na podstawie zachowanych danych można wyciągnąć taki wniosek, ale niestety nie można określić skali zjawiska – AAG, Archiwum Kapituły Metropolitalnej (dalej: ACap), Księga rachunkowa szpitala świętej Marty, sygn. B 784 (dalej: KM), s. 233; AP 59/3, s. 82; AP 74/528, s. 307.

¹⁷ Między innymi: pauper, mendicus, baba, dziad, staruch, mendicus senex – Jabłońska, *Funkcje społeczne*, s. 194.

pobożnego życia¹⁸. Podlegali zwierzchnictwu szpitala, które jednocześnie powinno się nimi opiekować dostarczając mieszkania, jedzenia i odzieży. Warunki mieszkaniowe bywały różne – od jakiegoś kąta, czy pojedynczego pomieszczenia po wygodny budynek z hypokaustum i kilkoma odrębnymi izbami. W niektórych szpitalach udawało się zachować zalecane oddzielenie kobiet od mężczyzn lub wyodrębnić izbę dla chorych. Jeśli chodzi o pozostałe elementy, to sytuacja kształtowała się przeróżnie, od bardzo dobrej opieki po jej zupełny brak, a nawet wykorzystywanie pensjonariuszy.

Analizując dane z całego wieku XVII, widać charakterystyczną cechę – liczba szpitali różnego typu funkcjonujących na terenie archidiakonatu pozostaje mniej więcej na tym samym poziomie. Zmienia się jednak ich jakość, ogólnie rzecz biorąc są wyraźnie biedniejsze. W wielu przypadkach instytucje te dysponowały znacznie mniejszymi dochodami, część majątku odeszła w zapomnienie, dochodziło do licznych zaniedbań i nieprawidłowości w dziedzinie administrowania i zarządzania. Budynki chyliły się ku ruinie, zdarzało się, że pomieszczenia szpitalne przeznaczano na wynajem osobom postronnym lub na użytek szkoły. Bywało, że w szpitalu nie mieszkał nawet jeden pensjonariusz¹⁹. Zaczęły się rysować naprawdę znaczące różnice pomiędzy poszczególnymi jednostkami nawet tego samego typu, co wynikało z indywidualnych uwarunkowań, np. troski właściciela miejscowości.

Poziom charytatywności był ściśle związany z ogólną sytuacją gospodarczą i możliwościami finansowymi mieszkańców danego miejsca. Te jednak w porównaniu z początkiem XVII wieku zdecydowanie się pogorszyły. Najazd szwedzki stanowił dla Wielkopolski ostrą cezurę czasową. Druga połowa wieku oferowała znacznie więcej problemów i znacznie mniej pomyślności. Wojna, klęski elementarne, zmienione szlaki handlowe, pogarszająca się sytuacja miast oznaczały postępującą pauperyzację. Ludziom towarzyszył coraz silniejszy lęk²⁰, skłaniający do zabiegania o łaskę Boga. Jednocześnie jednak zmniejszały się ich możliwości finansowe i skrupulatność w wypełnianiu obowiązków zinstytucjonalizowanego miłosierdzia²¹.

Charytatywność przyjmująca postać instytucji szpitala prepozyturalnego lub w okresie potrydenckim – parafialnego spowodowała powstanie wielu procedur oraz struktur prawnych, ekonomicznych i społecznych. Odpowiadała nakazom czynnego miłosierdzia, tak ważnego w życiu wiernych i Kościoła katolickiego. Podstawową zasadą religii chrześcijańskiej jest miłość, a więc także miłość bliźniego. Uznana, niezwykle ważną, formą okazywania miłosierdzia i jego praktycznym wyrazem była jałmużna dawana potrzebującym. Tak zwane „ubóstwo” odgrywało wielką rolę. W biedaku widziano bowiem Jezusa. Sankcjonowano także samą biedę, nieodłączny element ówczesnego społeczeństwa. Obdarowywani

¹⁸ Tamże, s. 198-199.

¹⁹ AAG, ACons, E 40, E 2b, E 3, E 6; Jabłońska, *Funkcje społeczne*, s. 336-359.

²⁰ A. Jabłońska, *Expositus periculo... Klęski duże i małe wschodniej Wielkopolski w świetle siedemnastowiecznych źródeł z archidiakonatu gnieźnieńskiego*, „Roczniki Humanistyczne”, 63 (2015) s. 99-117.

²¹ Przykładem rachunki szpitala świętej Marty AAG – ACap, KM.

biedacy mieli do spełnienia bardzo ważne zadanie. W zamian za jałmużnę oczekiwano od nich modlitwy za darczyńcę, która miała się przyczynić do uzyskania przez niego zbawienia w życiu wiecznym²².

Szpitalne siedemnastowiecznego archidiakonatu gnieźnieńskiego na początku wieku oferowały schronienie przeciętnie 7-15 osobom, a na jego końcu przeciętnie 3-5²³. Wobec wzrastającej skali biedy i potrzebujących pomocy na pewno nie stanowiły one rozwiązania problemu tego typu opieki społecznej. W tej kwestii wciąż najważniejsza i niezastąpiona pozostawała rodzina oraz funkcjonowanie wewnątrz jej struktur.

Działalność na polu szpitalnictwa była także od czasów średniowiecza domeną duchowieństwa zakonnego, wynikając często z ich charyzmatu. Niektóre z zakonów, zarówno te istniejące od średniowiecza (choćby słynni duchacy), jak i nowe, przede wszystkim najbardziej znani bonifratrzy tworzyli specjalistyczne jednostki, opiekujące się określonymi grupami – dziećmi, czy też chorymi psychicznie, itd. Zakonnicy dysponowali w tych przypadkach także pewną wiedzą medyczną i medykamentami, często pochodzącymi z własnej apteki²⁴. Zakony i klasztory stanowią jednak obszerny, odrębny temat i pozostają poza zakresem artykułu.

Niezwykle ważnym celem i dziedziną działalności Kościoła była edukacja. Geneza systemu kształcenia i wychowania w chrześcijańskiej Europie, powstałej na gruzach imperium rzymskiego wywodzi się przede wszystkim z państwa Franków i z inicjatyw Karola Wielkiego²⁵. Została wówczas określona rola Kościoła w oświacie i kulturze, a także stworzono podstawy nauczania (m.in. określono rolę łaciny, przywołano rzymski system *septem artes liberales*), które następnie przewijały się w różnej formie i zakresie przez wiele wieków nie tylko średniowiecza, ale również czasów nowożytnych.

²² Szczegółowo o miłosierdziu, charytatywności i jałmużnie między innymi: *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI-XVIII w.*, red. U. Augustyniak, A. Karpiński, Warszawa 1999; Z. Góralski, *Działalność charytatywna w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa 1973; E. Kasjaniuk, W. Pikor, A. Piwowar, *Miłosierdzie*, w: *Encyklopedia katolicka* (dalej: EK), t. 12, red. S. Wilk, Lublin 2008, kol. 1088-1092; Cz. Kępski, *Ideal miłosierdzia a dobroczynność i opieka*, Lublin 2002; *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*, red. W. Słomka, Lublin 1989; A. Młotek, *Jałmużna*, EK, t. 7, red. S. Wielgus, Lublin 1997, kol. 738-741.

²³ Jabłońska, *Funkcje społeczne*, s. 192, 357-359.

²⁴ Między innymi K. Antosiewicz, *Opieka nad chorymi i biednymi w krakowskim szpitalu Świętego Ducha (1220-1741)*, „Roczniki Humanistyczne”, 26 (1978) s. 35-79; też, *Szpital i kościół Świętego Ducha w Sandomierzu*, „Studia Sandomierskie”, 2 (1981) s. 265-274; M. Borkowska, *Zakony żeńskie w Polsce w epoce nowożytnej*, Lublin 2010; J. Kłoczowski, *Wspólnoty zakonne w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2010; tenże, *Zakony męskie w Polsce XVI-XVIII wieku*, w: *Kościół w Polsce*, t. 2, red. J. Kłoczowski, Kraków 1969, s. 483-730; M.M. Łobozek, *Apteka bonifratrów w Cieszynie*, Kraków 2002; tenże, *Bonifratrzy w Warszawie (1650-2000)*, Katowice 2000; M. Surdacki, *Szpitalnictwo zakonne w średniowiecznej Polsce*, „Roczniki Humanistyczne”, 63 (2015) s. 49-98.

²⁵ Szczegółowo na ten temat zob. P. Riché, *Edukacja i kultura w Europie Zachodniej VI-VIII w.*, Warszawa 1995; S. Litak, *Historia wychowania*, t. 1: *Do Wielkiej Rewolucji Francuskiej*, Kraków 2004 a, s. 56-57.

W okresie staropolskim wielką rolę odegrało szkolnictwo Kościoła katolickiego. Dotyczyło ono różnych etapów kształcenia, w tym bardzo ważnego elementarnego, czyli tego, które teoretycznie było dostępne dla wszystkich, a więc także najniższych, najliczniejszych warstw. Prowadzenia szkół parafialnych przy kościołach domagały się już uchwały IV soboru laterańskiego z 1215 r. Z przyczyn oczywistych w epoce reformy Kościoła po soborze trydenckim nauczanie to darzono szczególną uwagą. Zgodnie z zaleceniami szkoły powinny funkcjonować przy każdym kościele parafialnym.

Można przyjąć, że w archidiakonacie gnieźnieńskim w pierwszych latach XVII w. szkoły działały w około 86% parafii i filii. Ich brak lub prawdopodobny brak, dotyczył jedynie pięć jednostek katolickich. Szkół parafialnych nie było oczywiście również w kościołach przejętych na tym terenie przez protestantów. W ostatnich latach tego wieku widać wyraźne zróżnicowanie oraz zdecydowany spadek znaczenia tego typu instytucji, widoczny między innymi w ich ilości i notowanych danych – na pewno funkcjonowały wówczas w około 48% jednostek, brak i prawdopodobny brak dotyczył ponad połowy tej liczby, a dla około 26% nie ma informacji²⁶. Tak dobry stan początkowy wynikał prawdopodobnie nie tyle z zaleceń odnowionego po soborze trydenckim Kościoła, ile z dobrej sytuacji gospodarczej, społecznej i kulturalnej Rzeczypospolitej końca średniowiecza i okresu renesansu.

W archidiakonacie gnieźnieńskim, podobnie jak i na innych terenach, szkoła była usytuowana w przestrzeni należącej do kościoła, jej zwierzchnik pełniący rolę nauczyciela podlegał plebanowi, a jego uposażenie pochodziło z dochodów parafii²⁷. Budynek szkoły stanowił jednocześnie mieszkanie pracującego w nim nauczyciela.

Program również był podporządkowany potrzebom Kościoła. Na polecenie biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego został stworzony przez uczonych uniwersytetu program dla szkół parafialnych, który dołączono do uchwał synodu 1612 roku. *Modus instituendae iuventutis* zakładał wysoki poziom kształcenia²⁸. Na terenie omawianego archidiakonatu program ten zapewne był wprowadzany jedynie w najlepszych szkołach, z dobrymi nauczycielami. W takich miejscach istniały warunki również do realizacji programu sztuk wyzwolonych. Być może

²⁶ AAG, ACons, E 40, E 6; Jabłońska, *Funkcje społeczne*, s. 229-314. Wszelkie obliczenia obarczone są błędem. Na przykład – za istniejącą uznawałam szkołę, która posiadała budynek i nauczyciela, budynek, samego nauczyciela, bowiem postrzegano ją jako element kościoła parafialnego i nie odpowiadała dzisiejszym zasadom.

²⁷ Zdarzały się wyjątki, kiedy to na nauczyciela łożyli mieszczanie – wiadomo, że tak działo się w parafii Świętej Trójcy w Gnieźnie oraz w Wągrowcu.

²⁸ *Modus instituendae iuventutis*. Ex decreto Synodi ab Academia Cracoviensi praescriptis: Quem In Scholis observandum praecepit Tyliciana Synodus, Anni Domini M.DC.XII, w: *Constitutiones Synodi dioecesanae Cracoviensis*. [...] A. D. M. DC.XII. Die 3. Mensis Maji celebrata Praesidentae [...] D. Petro Tylicki [...], w: *Synodus dioecesana Ab [...] D. Petro Gembicki [...] Anno M. DC.XLIII. Cui accessere Constitutiones In diversis Synodis sub [...] Dominis Georgio Cardinali Radziwiłł, Bernardo Maciejiowski, Petro Tylicki, Martino Szyszkowski, Episcopo Cracoviensi [...]*. Ex Officina Andreae Petricovii, S. R. M. Typographi.

właśnie taką była szkoła w parafii Świętej Trójcy w Gnieźnie lub w Trzemesznie²⁹. W większości uczono jednak zapewne podstaw – języka łacińskiego, dodatkowo posługując się polskim, prostego liczenia, ale również ministrantury. Dużą wagę przywiązywano do muzyki.

Kształcenie i wychowanie bardzo dobrze charakteryzował zwrot dotyczący uczniów, często używany w wizytacji archidiakonatu z początku XVII wieku – „instruowani w pobożności, obyczajach i nauce”³⁰. Najważniejszym celem była bowiem pobożność i wiążące się z nią właściwe obyczaje³¹. Kładziono więc nacisk na naukę katechizmu i aktywny udział w kulcie w kościele i poza nim. Tak więc szkoła wraz z uczniami i nauczycielem przede wszystkim pomagała we mszy, brała też udział np. w pogrzebach. Uczestniczyła także w nauczaniu dorosłych, między innymi poprzez publiczne recytowanie katechizmu³².

Wobec takich zaleceń bardzo ważna była postać nauczyciela, nazywanego na omawianym terenie rektorem lub ministrem szkoły, niekiedy bakałarzem. Dane z archidiakonatu gnieźnieńskiego przekazują oczekiwany zestaw cech: pilność, skromność, obowiązkowość, uczciwość, przyzwoitość obyczajów³³. Wydaje się, jakby wiedza była równoległa lub nawet stała nieco niżej niż odpowiednia postawa moralna. Niekiedy wspomniano o istnieniu wymogu składania wyznania wiary przez nauczyciela³⁴. Na wiedzę zwracano uwagę prawdopodobnie przede wszystkim w większych ośrodkach miejskich – Gnieźnie, Koninie, Trzemesznie, Żninie³⁵.

W początku XVII w. szkołą w archidiakonacie gnieźnieńskim zajmował się rektor, lub rektor z podlegającym mu kantorem. W miarę upływu czasu coraz ważniejszy stawał się kantor, a następnie organista, usuwając na plan dalszy lub w ogóle rektora. Zmiany te wskazują na proces zachodzący w szkole: kładzenie coraz większego nacisku na muzykę, a co za tym idzie, na obrządek, ministranturę, nie zaś na wiedzę. Na uposażenie rektora szkoły składało się przede wszystkim mieszkanie, płaca w gotówce i/lub w zbożu, a także produkty rolne, darowizny, niekiedy wyznaczone posiłki przy stole plebana i inne. Tak więc dochód był stały i niestały, składał się z nieruchomości i ruchomości. Podobne elementy kształto-

²⁹ AAG, AP 59/439, bnk; 74/119, r. 1638.

³⁰ AAG, ACons, E 40, k. 143, 294 i in. [tłum. A.J.]

³¹ Ten cel podkreślała także ustawa z 1612 r.: *Sposób kształcenia młodzieży. Ustawa dla szkół parafialnych z roku 1612*, w: *Teksty źródłowe do dziejów wychowania, cz. 4 Wiek XVII*, wybór i oprac. S. Możdżeń, Kielce 1993, s. 97-98; *Reformationes generales ad clerum et populum Dioecesis Cracoviensis pertinentes. Ab [...] D. Martino Szyszkowski [...] Episcopo Crac. [...] In Synodo dioecesana sancitae et promulgatae. A. MDCXXI die decima Februar. Crac. In Officina Andreae Petricovi [...]*, s. 46-47, 56.

³² Jabłońska, *Funkcje społeczne*, s. 64-65, 87.

³³ AAG, ACons, E 40, k. 29v, 55, 61v, 175, 241, 343v i in.; E 2b, s. 30, 107, 178, 324 i in.; E 3, k. 16, 37v, 39, 59v, 97v i in.

³⁴ AAG, ACons, E 40, k. 184v, 175v i in.; R. Pelczar, *Ustawodawstwo synodów diecezjalnych i listy pasterskie biskupów wobec szkolnictwa kościelnego dla świeckich w Polsce od XIII do XVIII wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 67 (1997) s. 319-324.

³⁵ Jabłońska, *Funkcje społeczne*, s. 55.

wały uposażenie kantora i organisty. Uczący w szkole mogli też wykonywać różne obowiązki. I tak rektor bywał jednocześnie kantorem, organistą, dzwonnikiem. Stanowi to dodatkową trudność przy ustaleniu jego uposażenia.

Uczący w szkole należeli do personelu kościelnego i podlegali plebanowi. Z tego powodu formalnie oczekiwano, że rektor pozostanie bezzenny. Tymczasem ze źródeł z archidiakonatu gnieźnieńskiego wynika, iż większość nauczycieli była osobami świeckimi, a spory ich odsetek posiadał także żony i rodziny. Jedynie kilka osób miało święcenia³⁶. Ludzie stanowiący personel kościelny jednocześnie należeli do otaczającej ich, lokalnej społeczności parafian. Tym bardziej, że zapewne duży ich procent wywodził się z danej miejscowości lub najbliższej i niedalekiej okolicy, przy czym większość stanowili mieszczanie³⁷.

Szkola oznacza oczywiście także uczniów. W źródłach zachowanych z XVII-wiecznego archidiakonatu gnieźnieńskiego nie ma śladu uczących się w szkołach parafialnych dziewcząt. Występują tylko chłopcy. Klasyfikowani oni byli jako dwie grupy: tzw. chłopcy oraz młodzieńcy, którzy być może stanowili kogoś w rodzaju pomocników nauczyciela. Liczba uczniów nie była imponująca – wynosiła od 0 do 105, przy czym najliczniejsze były oczywiście szkoły w niektórych ośrodkach miejskich³⁸. Można się domyślać, że część dzieci, zwłaszcza na wsi, pozostawała poza tą podstawową edukacją.

Staropolska szkoła parafialna (budynek, nauczyciele i uczniowie, finanse, program, cel), odpowiadająca za elementarne kształcenie, stanowiła integralny element Kościoła.

Sobór trydencki zauważył również konieczność kształcenia duchownych świeckich – przecież to od nich zależał stan struktury i działalność Kościoła oraz jego odbiór przez społeczeństwo. W każdej diecezji miało więc powstać seminarium³⁹. Pierwsze zostało założone na Warmii, w Braniewie już w 1565 r. W Gnieźnie seminarium pojawiło się na przełomie XVI/XVII w.⁴⁰ Chyba jednak ani mała liczba alumnów, ani zmienne losy tej szkoły nie były w stanie zapewnić odpowiedniej kadry dla parafii archidiakonatu gnieźnieńskiego.

Widać, jak przynajmniej na początku wieku szkoły archidiakonatu starały się odpowiadać ogólnym zaleceniom wprowadzającym reformę. Podobnie, jak w przypadku pozostałych omawianych instytucji i wielu innych dziedzin, także i tu daje się dostrzec cezurę połowy wieku i zdecydowanie gorszy stan charakteryzujący koniec XVII stulecia.

³⁶ Należy przy tym pamiętać o niemożności stwierdzenia dokładnego stanu z braku odpowiedniej liczby źródeł.

³⁷ Szczegółowo na temat źródłowych danych dotyczących personelu kościelnego zaangażowanego w pracę szkoły – Jabłońska, *Funkcje społeczne*, s. 45-51, 57-76.

³⁸ Tamże, s. 267-310. Przedział ten dotyczy tylko nielicznych zachowanych danych.

³⁹ *Dokumenty soborów*, T. IV/2, s. 705-713.

⁴⁰ M. Aleksandrowicz, *Początkowe dzieje seminarium duchownego w Gnieźnie (1602-1718)*, „Nasza Przeszłość”, 24 (1966) s. 167-183; tenże, *Wychowawcy i wychowankowie seminarium gnieźnieńskiego w latach 1602-1718*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 12 (1965) z. 4, s. 111-131; Jabłońska, *Spoleczne funkcje*, s. 101-103.

Niezależnie od epoki, zawsze najważniejszy jest cel kształcenia. Podporządkowuje mu się systemy szkolnictwa, programy nauczania, kwalifikacje uczących, podstawę literaturową, niekiedy także metody dydaktyczne. Wykształcenie w czasach nowożytnych stanowiło konieczny element wychowania i ogłady oraz przygotowanie do dorosłego życia, do pełnienia rozmaitych obowiązków w społeczeństwie i najbliższej rodzinie.

Szkoły parafialne na poziomie podstawowym skupiały dzieci mieszczan i chłopów. Nie inaczej działo się i w archidiakonacie gnieźnieńskim. Tylko w jednym przypadku można przypuszczać, że w szkole wraz z innymi uczyły się również dzieci właściciela⁴¹. Wykształcenie na średnim i wyższym poziomie coraz bardziej dotyczyło jedynie szlachty i niekiedy mieszczan. Szlachta oczekiwała m.in. umiejętności odnalezienia się w życiu publicznym. Jej kształcenie i wychowanie wpisywało się w nurt sarmatyzmu. Wielką rolę w epoce potrydenckiej i w kształtowaniu szlachty odegrało szkolnictwo jezuitów na poziomie średnim. Oprócz tego działały również szkoły prowadzone od średniowiecza przez różne zakony oraz istniejące przy kapitułach, o różnym poziomie i możliwościach. Szkolnictwo to pozostaje poza obszarem artykułu.

Zarówno w renesansie, jak i baroku dominowało kształcenie humanistyczne, oparte na słowie, literaturze, historii, kulturze łacińskiej. Religia była najważniejszym czynnikiem decydującym o edukacji w różnym kształcie. Chodziło przy tym nie tylko o katolicyzm, ponieważ również wyznanie protestanckie w epoce swojej świetności odcisnęło bardzo silne piętno na szkolnictwie.

Ogromne zmiany w systemie kształcenia i wychowania przyniosło Oświecenie: sekularyzację, laicyzację, nowoczesne programy i metody nauczania, obejmujące także przedmioty ściśle i przyrodnicze, umiejętności i wiedzę praktyczną oraz nowożytny języki obce. Nauka odbywała się w języku polskim. Zreformowano szkoły, tworząc ich jednolity, hierarchiczny system, poddany państwu. Rozpoczęto również pracę nad nowoczesnymi podręcznikami. Postulowano stworzenie nowego typu nauczyciela. Zmiany te oraz rozbiory oznaczały koniec staropolskiej roli Kościoła w szkolnictwie, choć nie w szeroko pojętej edukacji.

W życiu lokalnych społeczności oraz w owej edukacji dużą rolę odgrywały także inne kościelne organizacje - bractwa. Pojawiły się one w Polsce już w średniowieczu, ale ich wielki rozwój przypadł na okres staropolski i epokę potrydencką⁴². Bractwo to

zrzeszenie religijne erygowane formalnym dekretem przez władze kościelne i pozostające pod jej zwierzchnością jako stała fundacja, mająca osobowość prawną, własną administrację oraz statuty regulujące strukturę, charakter i cele [...], a także sposoby ich realizacji. Celem jest rozwój kultu publicznego w kościele [...], działalność religijna lub społeczna⁴³.

⁴¹ AAG, ACons, E 40, k. 120.

⁴² J. Flaga, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004; S. Litak, *Bractwa religijne w Polsce przedrozbiorowej XIII-XVIII wiek. Rozwój i problematyka*, „Przegląd Historyczny”, 78 (1997) z. 1, s. 502-520.

⁴³ K. Kuźmak, *Bractwo*, EK, t. 2, red. F. Gryglewicz, Lublin 1976, kol. 1013.

Definicja ta zawiera wszystkie najważniejsze elementy obowiązujące staropolskie bractwa. Pierwszy z nich to uzyskanie formalnego potwierdzenia, w epoce potrydenckiej dotyczący również bractw już istniejących. Została przy tym także określona procedura wprowadzenia, zarząd nad majątkiem, zasady struktury i funkcjonowania oraz władza zwierzchnia biskupa⁴⁴. Wszystko po to, aby uniknąć jakichkolwiek nieprawidłowości.

Źródła z archidiakonu informują o zalecanych i różnorodnych staraniach podejmowanych dla tzw. wprowadzenia konfraterni. Wiadomo również, że bractwa posiadały statuty regulujące dość skomplikowane życie wspólnoty⁴⁵. Ze względu na jej dewocyjny charakter potrzebny był promotor – duchowny, a na administrowanie ludźmi i majątkiem – tzw. starsi, wybierani przez współbraci i przed nimi odpowiedzialni. Aby natomiast sprawnie wypełniać obowiązki i założone cele, funkcjonowały także różne urzędy i służba (np. sekretarz, skarbnik, chorąży, odwiedzający chorych). Co ciekawe, istniały dwie równoległe struktury – mężczyzn i kobiet⁴⁶. Niektóre z bractw archidiakonu gnieźnieńskiego posiadały również swoje altare – erygowane, fundowane, z altarystą⁴⁷.

Konfraternie z terenu archidiakonu posiadały także odróżniające je cechy zewnętrzne: chorągwie, używane między innymi podczas procesji, kapy zakładane przez współbraci, specjalne znaki, jak choćby szkaplerze⁴⁸.

Konfraternie dysponowały różnym majątkiem: fundacjami, czynszami, jałmużną, składkami członków, ruchomościami. Miał on różną formę i pochodził od wszystkich grup społecznych. Finansowano z nich wydatki bractwa np. opłacanie ludzi, w tym muzyki, zakup świec, odprawianie nabożeństw, itd.⁴⁹

Jak na warunki stanowości staropolskiej, bractwa posiadały charakter demokratyczny⁵⁰. Wyrażał się on także w tym, iż mogły do nich należeć osoby ze wszystkich grup społecznych spełniające określone zasady – od ubogich ze szpitala po szlachtę i duchowieństwo. Księgi brackie zachowują jednak niekiedy podział na stany i płcie. Kobiety stanowiły znaczącą, a niekiedy nawet najliczniejszą grupę. Co więcej, mogły pełnić w konfraterniach również wiele funkcji. Wstąpienie do bractwa odbywało się w sposób uroczysty⁵¹.

Do obowiązków członków należało uczestnictwo w różnego typu nabożeństwach, modlitwach, postach, procesjach, pogrzebach współbraci, spowiedzi,

⁴⁴ Bulla Klemensa VIII z 1604 roku oraz statuty synodalne Marcina Szyszkowskiego z 1621 roku: *Konstytucja apostolska „Quecumque” papieża Klemensa VIII z 7 XII 1604 r.*, w: W. Bochnak, *Religijne stowarzyszenia i bractwa katolików świeckich w diecezji wrocławskiej od XVI wieku do 1810 roku*, Legnica 2000, Aneks nr 1, s. 269-276; *Reformationes generales*, s. 140-142.

⁴⁵ AAG, Dyplomy, nr 1295, 1350; ACons, Acta causarum Consistorii Gnesnensis A 145, k. 16-16v; AP 74/528; Dokumenty Pergaminowe, sygn. D perg 145.

⁴⁶ Między innymi AAG, AP 74/119; 74/528.

⁴⁷ AAG, ACons, np. E 2b, k. 280; E 6, k. 463-465v; A 115, k. 151v; A 128, k. 11-11v i in.

⁴⁸ AAG, ACons, np. E 6, k. 58, 185, 216v; E 3, k. 85; E 40, k. 143v.

⁴⁹ Szczegółowo na temat struktury majątku, wpływów i wydatków bractw: Jabłońska, *Funkcje społeczne*, s. 141-148.

⁵⁰ Zob. powyżej na temat zarządu bractwem.

⁵¹ AAG, Dyplomy, nr 1350; AP 39/206; 74/119; 74/528.

komunii św., udział w zebraniach brackich, pomaganie konfratrom, ubogim – leżącym na ulicach, żebrzącym, mieszkającym w szpitalach, więźniom, sierotom. Niekiedy również asceza, także pod postacią biczowania. Obowiązywało również przykładne życie. Oczywiście poza zasadniczymi, jednakowymi powinnościami występowały różnice wynikające z pewnych odrębności charakterystycznych dla poszczególnych typów bractw⁵².

Celem konfraterni była przede wszystkim dewocja i charytatywność, ale również działalność o charakterze kulturalnym, edukacyjnym i wychowawczym. Tak więc ściśle wpisywały się one w założenia Kościoła i jego oddziaływanie na wiernych.

Stanisław Litak dokonując klasyfikacji bractw podał, iż w XVII i XVIII w. funkcjonowało w Koronie i Litwie 80 ich typów, które można grupować stosując różne kryteria⁵³.

Na podstawie zachowanych danych można stwierdzić, że w archidiakonacie gnieźnieńskim w XVII w. występowało 101 bractw o różnej genezie, przy czym do najpopularniejszych należały konfraternie św. Anny i różańcowe. Oprócz tego funkcjonowały także Aniołów Stróżów, literackie, ubogich, szkaplerzne, kapłańskie, Bożego Ciała, incydentalnie – św. Izydora, św. Barbary, Imienia Jezus, Niepokalanego Poczęcia oraz niezidentyfikowane⁵⁴.

Oczywiście, nie wszystkie bractwa spełniały określone warunki. Reprezentowały one różny poziom i stan – w zależności od czasu i miejsca. Popularność danego bractwa zależała od wielu czynników: popularności konkretnego kościoła, świętych, w tym obrazów i relikwii, ogólnego stanu społeczno-gospodarczego otoczenia, oddziaływania parafii. Niewątpliwie jednak istnienie bractwa stwarzało dodatkowe więzi łączące daną społeczność, wyrażające się zarówno w okolicznościach typowo religijnych, jak i bardziej świeckich: na płaszczyźnie towarzyskiej, sąsiedzkiej, interesów.

W społeczeństwie staropolskim najważniejsza była wspólnota i przynależność do niej. Pozostawanie poza nią wyglądało podejrzanie i dotyczyło przede wszystkim tzw. marginesu, ludzi luźnych, itp., choć przecież oni także tworzyli swoistą społeczność. W przeciwieństwie do czasów współczesnych indywidualizm i jednostka nie stanowiły wielkich wartości, wręcz przeciwnie – bardzo utrudniały przetrwanie i funkcjonowanie w staropolskim społeczeństwie. W jego skład wchodziły bowiem liczne mikrokosmosy: rodzina, wieś, gromada, dwór polski, folwark, miasto, zakład rzemieślniczy, cech, bractwo, dwór, parafia, szkoła, itd. Jak widać to na podstawie różnych źródeł zachowanych z XVII-wiecznego archidiakonatu gnieźnieńskiego bardzo ważną rolę pełniła parafia.

⁵² Szczegółowo na temat działalności bractw archidiakonatu: Jabłońska, *Funkcje społeczne*, s. 148-156. Szczegółowo na temat charakteru i działalności bractw w staropolskiej Rzeczypospolitej: Flaga, *Bractwa religijne*.

⁵³ Litak, *Parafie*, s. 238-241.

⁵⁴ Jabłońska, *Funkcje społeczne*, s. 315-335. Tam także wszystkie odniesienia źródłowe dla miejsca i czasu.

Parafia jest instytucją, na którą składa się wiele różnych elementów: kościół, kapłan, *cura animarum*, jurysdykcja kościelna, okręg parafialny, wierni, przyratus parafialny, uposażenie kapłana i kościoła, rezydencja kapłana⁵⁵.

Parafia oprócz jasno sprecyzowanych przez ustawy i władze zwierzchnie, przypisanych sobie funkcji, stanowiła również wspólny mianownik dla wielu różnych, małych wspólnot. Ludzie spotykali się tu na licznych płaszczyznach: najbardziej oczywistej, czyli religijnej, ale też towarzyskiej, zachęceni modą np. na bractwa, przyzwyczajeniami (rytm codzienny i odświętny), załatwiając rozmaite sprawy majątkowe. Przestrzeń kościoła i leżącego obok cmentarza oraz czas wyznaczany przez życie kościelne stanowiły naturalne warunki łączące lokalną społeczność. Natomiast i tak zachowywano pewne obowiązujące granice, np. między panem a poddanym, co dotyczyło chociażby podziału przestrzeni kościelnej. Nie należy bowiem zapominać o stanowości, najważniejszym czynnikiem widocznym w strukturze i funkcjonowaniu staropolskiego społeczeństwa. Odgrywał on istotną rolę także w Kościele i wspólnocie wiernych katolickich.

Oddziaływanie parafii zależało bardzo silnie od tego, ile wynosiła odległość do kościoła, którą musieli przebyć wierni. W przypadku miasta nie stanowiła ona problemu. Inaczej działo się na terenach wiejskich, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę stan ówczesnych szlaków komunikacyjnych oraz uwarunkowania przyrodnicze typu roztopy, śniegi, mróz, upał, jak również środki służące do przemieszczania się, w tym konieczność pokonywania przestrzeni na piechotę. Odległość miała duży wpływ na częstotliwość odwiedzania kościoła. Sieć parafii we wschodniej Wielkopolsce była całkiem dobrze rozwinięta, znajdowała się bowiem w centrum polskiego chrześcijaństwa, obejmując Gniezno, pierwszą stolicę archidiecezji i wielowiekową siedzibę arcybiskupów. Sytuacja na innych terenach Rzeczypospolitej, zwłaszcza tych później schryztyanizowanych i włączonych w strukturę Kościoła w Polsce, nie była aż tak dobra⁵⁶. W przypadku archidiaconatu gnieźnieńskiego większość parafian miała do pokonania maksymalnie do 6 kilometrów, zazwyczaj 4 lub 2 kilometry⁵⁷.

Bardzo ważną rolę odgrywali ci, którzy bezpośrednio stykali się z wiernymi, nawet w małych ośrodkach, ponieważ to ich postawa kształtowała obraz Kościoła wśród tzw. rzesz i ludu. W parafii pracowali duchowni i personel kościelny: pleban, ewentualnie komendariusz, wikariusz, altarysta, niekiedy prepozyt szpitala, nauczyciel, kantor, organista, dzwonnik, kościelny. Od duchowieństwa zależał kształt kultu oraz rozmaite funkcje pełnione przez Kościół w społeczeństwie. Tak więc istotny był ich stosunek do zaleceń Kościoła i wiary, wzajemne relacje, podejście do wiernych, cechy osobiste, tryb życia. Ludzie związani z kościołem parafialnym lub istniejącą prepozyturą reprezentowali nie tylko przestrzeń sacrum, ale też funkcjonowali wśród tzw. zwykłych ludzi i zwykłych spraw, załatwiając rozmaite interesy, uczestnicząc też w życiu zupełnie świeckim, niekiedy także towarzyskim i rozrywkowym.

⁵⁵ E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004, s. 18.

⁵⁶ Litak, *Parafie*, s. 38-75.

⁵⁷ Według obliczeń M. Aleksandrowicza: *Archidiaconat gnieźnieński w latach 1706-1721*, Lublin 1973, praca doktorska, mps, s. 155-158.

Kościół oddziaływał na społeczność nie tylko za pośrednictwem duchowieństwa skupionego w kościołach parafialnych. Bardzo ważną rolę odgrywały w okresie potrydenckim także zakony, przeżywające swoją odnowę. Dotyczyło to zarówno zakonów starego typu, jak i nowych, powstałych w epoce nowożytnej. Jest to jednak odrębny, bardzo obszerny temat.

W archidiakonacie zarysowują się oczywiście różnice między różnymi typami ośrodków, czyli miastem a wsią. Ponadto także miasta różniły się między sobą – charakterem, zamożnością, strukturą ludności. Niezwykle istotny był wpływ czasu i zmiany, jakie on przynosił, wraz ze wspomnianą już cezurą połowy wieku. Wszystko to znajdowało odzwierciedlenie w poziomie i zakresie oddziaływania poszczególnych jednostek kościelnych. Ważną rolę odgrywał także właściciel miejscowości, jego wsparcie lub negatywny stosunek. Korzystał on także z prawa patronatu. Właściciel mógł być bardzo istotnym fundatorem – m.in. szpitala, bractwa, budynku kościoła. Ważne były również jego relacje z duchownymi kierującymi parafią.

Mówiąc o Kościele, należy wziąć pod uwagę także budynek w przestrzeni. Stanowił on charakterystyczny punkt odniesienia w krajobrazie miasta i wsi. Należał również do przestrzeni publicznej. Był też ważnym punktem w przestrzeni komunikacyjnej – spotkań, informacji i wiedzy.

Kościół pełnił ogromną rolę kulturotwórczą. Wynikała ona w sposób naturalny z jego podstawowych zadań, w tym również funkcji społecznych. Kościół bardzo silnie wpływał na tworzenie i odbiór różnych dziedzin sztuki i nie tylko podążał za pewnymi trendami, ale też je wyznaczał. Należał do najważniejszych mecenasów, zamawiających zarówno sztukę wysoką, jak i wytwory miejscowego rzemieślnika.

W epoce potrydenckiej sztuka była tworzona nie tylko dla chwały Boga i Kościoła, ale również stała się instrumentem świadomie wykorzystywanym dla przyciągnięcia wiernych. Najbardziej bezpośredni wpływ nawet na najmniej wykształconych miała sama architektura oraz wyposażenie wnętrza, jak również tzw. paramenty⁵⁸. Oprócz sztuk plastycznych wielką rolę odgrywała muzyka wokalna i instrumentalna, przeżywająca w XVI i XVII w. swój rozkwit. W archidiakonacie gnieźnieńskim śpiew, także ten szkolny, odgrywał wielką rolę. Bardzo ważne były również organy i ich mniejsze wersje, a tzw. muzykę zamawiano nawet do szpitala. Kościół był także twórcą i popularyzatorem słowa pisanego i mówionego. Wszystkie te, rozmaite formy przekazu były bardzo ważne w kulturze oralnej, gdy spora część wiernych pozostawała analfabetami.

Po soborze trydenckim nastąpił kolejny etap kształtowania specyficznej religijności i pobożności w Polsce. Dotyczył on chrystianizacji zewnętrznej i wewnętrznej. Katolicyzm przybliżono jego wyznawcom, ale też jednocześnie przyzwolono m.in. na bardziej powierzchowny kształt kultu oraz na włączenie do niego tradycji lokalnych. Swoją obecność zaznaczyły niekoniecznie głębokie treści teologiczne, ale teatralizacja, efekt zewnętrzny, wrażenia i emocje.

⁵⁸ O przykładach pochodzących z archidiakonatu gnieźnieńskiego szczegółowo zob. A. Jabłońska, *Człowiek, sztuka i Bóg (wybrane przykłady z XVII-wiecznych źródeł kościelnych archidiakonatu gnieźnieńskiego)*, w: *Współczesna edukacja estetyczna. Teoria i praktyka*, red. K. Zioliwicz, J. Szejbnis-Zdyb, Kielce 2011, s. 91-104.

Nabożeństwa, wspólne modlitwy, procesje, uroczystości rodzinne i cechowe z udziałem religii, parafialne, brackie, szpitalne, patroni i ich święta, cudowne obrazy, rok liturgiczny, muzyka, pieśni paraliturgiczne, lokalne zwyczaje, oprawa plastyczna, itd. stanowiły atrakcyjny, a w pewnym momencie także i stały element życia społeczności. Kościół był obecny także w funkcjonujących rytmach życia: codziennym, odświętnym, cyklicznym, niespodziewanym, prywatnym, oficjalnym, państwowym. Święta kościelne obok rytmu przyrody regulowały kalendarz.

Kościół, także ten parafialny, oddziaływał swoją stroną duchową i materialną. Był jednak nie tylko atrakcyjny – miał także sprawować kontrolę. Źródła archidiaconatu gnieźnieńskiego pokazują nacisk kładziony m.in. na prowadzenie ksiąg metrykalnych ewidencjonujących parafian, na konieczność zapowiedzi małżeństwa i formę jego zawarcia, spowiedź wielkanocną wiernych i ich komunie.

Dużą rolę odgrywało specyficzne położenie Rzeczypospolitej, pomiędzy Zachodem a Wschodem. Dobry przykład stanowiło nowożytnie Gniezno, leżące na szlakach łączących Zachód i Wschód, Północ i Południe, spotykające się tu na corocznych jarmarkach⁵⁹. Należy pamiętać przy tym o kolejnym ważnym aspekcie wynikającym z położenia geograficznego. Staropolska Rzeczpospolita była nie tylko „Obojga”, ale wielu narodów, wyznań i co za tym idzie, także wielu kultur. Sytuacja taka powstała już w średniowieczu i stanowiła podstawę nowożytnej tolerancji. W przypadku Wielkopolski wyraźnie zaznaczyła się obecność wyznań reformowanych, przeżywających swoją świetność w XVI w., dających się częściowo dostrzec także i w części XVII w.⁶⁰ Opis struktury parafialnej archidiaconatu gnieźnieńskiego z początku XVII w. wspomina o obecności protestantów i jej skutkach dla istniejącego tam Kościoła katolickiego⁶¹. W Wielkopolsce mieszkali także, podobnie, jak i na całym obszarze Rzeczypospolitej, Żydzi.

Wraz z pojawieniem się bezpośredniego i eskalującego zagrożenia pod postacią wyznawców innych religii Zachodu i Wschodu – Szwecji, Turcji, Tatarów, Rosji, Kozaków⁶² nastąpiła zmiana relacji „swoi” i „obcy”, a wyznacznikiem właściwej pozycji i patrioty stał się katolik. Przykład archidiaconatu gnieźnieńskiego pokazuje, jak głęboką traumę stanowił dla tej północno-zachodniej części Rzeczypospolitej najazd szwedzki⁶³.

Spółceństwo tworzyły różne kręgi kulturowe wynikające przede wszystkim z pochodzenia – głównie stanowego i etnicznego. Natomiast charakterystycznym elementem sytuacji Rzeczypospolitej był fakt, że mimo istniejącej mozaiki najważniejszy był przez wieki związek z łacińską kulturą chrześcijańską. Taka tożsamość kulturowa oznaczała nie tylko język i religię, ale też prawo, ustrój, czy kanon wiedzy.

⁵⁹ J. Topolski, *Gniezno miastem wielkich jarmarków*, w: *Dzieje Gniezna*, red. J. Topolski, Warszawa 1965, s. 260-325.

⁶⁰ Szczegółowo na ten temat m.in.: J. Dworzaczkowa, *Bracia czescy w Wielkopolsce XVI i XVII wieku*, Warszawa 1997; J. Dworzaczkowa, *Reformacja i kontrreformacja w Wielkopolsce*, Poznań 1995.

⁶¹ AAG, ACons, E 40, k. 31v-32, 83, 267v, 270-270v, 272v, 324, 325v, 326.

⁶² M. Markiewicz, *Historia Polski 1492-1795*, Kraków 2002, s. 207-208, 502-595.

⁶³ Szczegółowo na ten temat w oparciu o źródła archidiaconatu Jabłońska, *Expositus periculo*, s. 107-109.

Mając na myśli Kościół katolicki i omawiając jego działalność i rolę w epoce staropolskiej, trzeba pamiętać o tym, że stanowiąc wyznanie państwa i panujących, nie obejmował całej ludności i że na niektórych terenach niekoniecznie dominował. Dotyczyło to różnych omawianych powyżej dziedzin. Natomiast przynależność wyznaniowa świadczyła o tożsamości i często mogła być ponadpaństwowa.

Dane dotyczące XVII-wiecznego archidiaconatu dobrze ukazują oddziaływanie Kościoła staropolskiego w epoce reformy i w czasie próby przewyciężenia protestantyzmu. Poprzez prowadzenie różnych instytucji Kościół spełniał funkcje społeczne, odpowiadając na rozmaite potrzeby, między innymi tak pożądane bezpieczeństwa. Konsolidował społeczność wiernych wokół określonych ośrodków, tworzył struktury i więzi międzyludzkie na różnych płaszczyznach⁶⁴. Kształtował pobożność i przyzwyczajenia oczekiwane przez katolicyzm, wpajane dzieciom i dorosłym. Proponował uczestnictwo w rozmaitych przedsięwzięciach oraz atrakcyjne zwyczaje jednocześnie identyfikujące grupę jako katolicką.

Po co potrzebny był Kościół w staropolskiej Rzeczypospolitej?⁶⁵ Oczywiście dla funkcjonowania religii, dla utrzymania określonego porządku władzy i panującego porządku społecznego, dla zbawienia i ochrony. Kościół stanowił element panującego ustroju i był czynnikiem stabilizującym system społeczny, tłumaczył nierówności i pozycję poszczególnych grup. Określał relację człowiek – Bóg, sankcjonował porządek ludzki, przyrody, biegu życia. Kształtował horyzonty, wiedzę o świecie i człowieku, moralność, gusta, estetykę, idee i podejście praktyczne do wielu kwestii. Był odpowiedzialny za kulturę, rozumianą jako całość kształt wytworów ludzkich, wprowadzaną poprzez szeroko pojętą edukację dotyczącą całego społeczeństwa. Wpływał na elity i tzw. masy, kształtował jednostkę i całe społeczeństwo, a na końcu stał się elementem polskiej narodowości.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie

Archiwum Konsystorza Generalnego

sygn. E 40, Wizytacja archidiaconatu gnieźnieńskiego Wincentego de Seve 1608-1609.

sygn. E 2b, Wizytacja archidiaconatu gnieźnieńskiego Adama Leśniewskiego (bez dekanatu konińskiego) 1632-1633.

sygn. E 3, Wizytacja archidiaconatu gnieźnieńskiego Świętosława Strzałkowskiego i Jakuba Dubickiego 1639-1640.

⁶⁴ Np. M. Libiszowska-Żółtkowska, J. Mariański, *Leksykon socjologii religii. Zjawiska-badania-teorie*, Warszawa 2004; *Socjologia religii. Wprowadzenie*, oprac. F. Houtart, Kraków 1962.

⁶⁵ Szczegółowo na temat kwestii kulturalnych, społecznych, gospodarczych i politycznych Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku J. Topolski, *Polska w czasach nowożytnych. Od środkowoeuropejskiej potęgi do utraty niepodległości (1501-1795)*, Poznań 1999.

sygn. E 6, Wizytacja archidiaconatu gnieźnieńskiego Stanisława Lipskiego 1696-1699. Acta causarum Consistorii Gnesnensis A 115, 128, 145;
 Archiwum Kapituły Metropolitalnej,
 sygn. B 784, Księga rachunkowa szpitala świętej Marty.
 Akta Parafialne 39/206; 59/3, 59/205, 59/252, 59/317, 59/365, 59/439, 59/447; 74/119, 74/528;
 Dyplomy, nr 1295, 1350;
 sygn. D perg 145, Dokumenty Pergaminowe.

Źródła drukowane

Concilium provincialis regni poloniae quo Paulo V pontifice, Bernardus Maciejowski, [...] Archiepiscopus Gnesnensis [...]habuit Petricoviae, Anno Domini MDC. VII. Cracoviae, [...] Anno Domini 1630, w: Constitutiones synodorum Metropolitanæ Eccl. Gnesn. Provincialium autoritate Synodi Provincialis Gembicianæ per Deputatos recognitæ; Iussu vero et opera [...] D. Joannis Węzyk, [...] Archiepiscopi Gnesn. [...] Anno Domini M. DC. XXX;
 Modus instituendæ iuventutis. Ex decreto Synodi ab Academia Cracoviensi præscriptis: Quem In Scholis observandum præcepit Tyliciana Synodus, Anni Domini M.DC.XII, w: Constitutiones Synodi dioecesanæ Cracoviensis. [...] A. D. M. DC.XII. Die 3. Mensis Maji celebrata Præsidentæ [...] D. Petro Tylicki [...], w: Synodus dioecesana Ab [...] D. Petro Gembicki [...] Anno M. DC.XLIII. Cui accessere Constitutiones In diversis Synodiis sub [...] Dominis Georgio Cardinali Radziwiłł, Bernardo Maciejowski, Petro Tylicki, Martino Szyszkowski, Episcopis Cracoviensi [...]. Ex Officina Andreae Petricovii, S. R. M. Typographi;
 Reformationes generales ad clerum et populum Dioecesis Cracoviensis pertinentes. Ab [...] D. Martino Szyszkowski [...] Episcopo Crac. [...] In Synodo dioecesana sancitæ et promulgatæ. A. MDCXXI die decima Februar. Crac. In Officina Andreae Petricovi [...];
Dokumenty soborów powszechnych, T. IV/1 - IV/2: (1511-1870) Lateran V, Trydent, Watykan I, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007;
Konstytucja apostolska „Quecumque” papieża Klemensa VIII z 7 XII 1604 r., w: W. Bochnak, *Religijne stowarzyszenia i bractwa katolików świeckich w diecezji wrocławskiej od XVI wieku do 1810 roku*, Legnica 2000, Aneks nr 1, s. 269-276;
 J. Subera, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich. Wybór tekstów ze zbioru Jana Węzyka z r. 1761*, Warszawa 1981;
 Ustawa dla szkół parafialnych z roku 1612, w: *Teksty źródłowe do dziejów wychowania*, cz. 4 Wiek XVII, wybór i oprac. S. Możdżeń, Kielce 1993, s. 97-98;

Opracowania

Aleksandrowicz Marian, *Archidiaconat gnieźnieński w latach 1706-1721*, Lublin 1973, praca doktorska, mps.
 Aleksandrowicz Marian, *Początkowe dzieje seminarium duchownego w Gnieźnie (1602-1718)*, „Nasza Przeszłość”, 24 (1966) s. 167-183.
 Aleksandrowicz Marian, *Wychowawcy i wychowankowie seminarium gnieźnieńskiego w latach 1602-1718*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 12 (1965), z. 4, s. 111-131.
 Aleksandrowicz Piotr, *Przyjęcie przez króla i senat uchwał Soboru Trydenckiego w Parczewie w 1564*, „Prawo Kanoniczne”, 9 (1966) nr 3/4, s. 363-381.

- Antosiewicz Klara, *Opieka nad chorymi i biednymi w krakowskim szpitalu Świętego Ducha (1220-1741)*, „Roczniki Humanistyczne”, 26 (1978) s. 35-79.
- Antosiewicz Klara, *Szpital i kościół Świętego Ducha w Sandomierzu*, „Studia Sandomierskie”, 2 (1981) s. 265-274.
- Borkowska Małgorzata, *Zakony żeńskie w Polsce w epoce nowożytnej*, Lublin 2010.
- Charitas. *Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI-XVIII w.*, red. U. Augustyniak, A. Karpiński, Warszawa 1999.
- Dworzaczek Włodzimierz, *Struktura społeczna szlachty*, w: *Dzieje Wielkopolski*, red. J. Topolski, t. 1: *Do roku 1793*, Poznań 1969, s. 488-493.
- Dworzaczkowa Jolanta, *Bracia czeszy w Wielkopolsce XVI i XVII wieku*, Warszawa 1997.
- Dworzaczkowa Jolanta, *Reformacja i kontrreformacja w Wielkopolsce*, Poznań 1995.
- Flaga Jerzy, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004.
- Góralski Zbigniew, *Działalność charytatywna w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa 1973.
- Jabłońska Anna, *Człowiek, sztuka i Bóg (wybrane przykłady z XVII-wiecznych źródeł kościelnych archidjakoń gnieźnieńskiego)*, w: *Współczesna edukacja estetyczna. Teoria i praktyka*, red. K. Zioliwicz, J. Szejbnis-Zdyb, Kielce 2011, s. 91-104.
- Jabłońska Anna, *Expositus periculo... Kłęski duże i małe wschodniej Wielkopolski w świetle siedemnastowiecznych źródeł z archidjakoń gnieźnieńskiego*, „Roczniki Humanistyczne. 2 Historia”, 63 (2015) s. 99-117.
- Jabłońska Anna, *Funkcje społeczne parafii archidjakoń gnieźnieńskiego w XVII wieku*, Kielce 2013.
- Kasjanik Elżbieta, Pikor Wojciech, Piwowar Andrzej, *Miłosierdzie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 12, red. S. Wilk, Lublin 2008, kol. 1088-1092.
- Kępski Czesław, *Idea miłosierdzia a dobroczynność i opieka*, Lublin 2002.
- Kłoczowski Jerzy, *Wspólnoty zakonne w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2010;
- Kłoczowski Jerzy (red.), *Zakony męskie w Polsce XVI-XVIII wieku*, w: *Kościół w Polsce*, t. 2, Kraków 1969, s. 483-730.
- Kuźmak Krystyna, *Bractwo*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, red. F. Gryglewicz, Lublin 1976, kol. 1013.
- Libiszowska-Żółtkowska Maria, Mariański Janusz, *Leksykon socjologii religii. Zjawiska-badania-teorie*, Warszawa 2004.
- Litak Stanisław, *Bractwa religijne w Polsce przedrozbiorowej XIII-XVIII wiek. Rozwój i problematyka*, „Przegląd Historyczny”, 78 (1997) z. 1, s. 502-520.
- Litak Stanisław, *Historia wychowania*, t. 1: *Do Wielkiej Rewolucji Francuskiej*, Kraków 2004.
- Litak Stanisław, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004.
- Łobozek Marcin M., *Apteka bonifratrów w Cieszynie*, Kraków 2002.
- Łobozek Marcin M., *Bonifratrzy w Warszawie (1650-2000)*, Katowice 2000.
- Markiewicz Mariusz, *Historia Polski 1492-1795*, Kraków 2002.
- Miłosierdzie w postawie ludzkiej*, red. W. Słomka, Lublin 1989.
- Młotek Antoni, *Jalmużna*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7, red. S. Wielgus, Lublin 1997, kol. 738-741.
- Pelczar Roman, *Ustawodawstwo synodów diecezjalnych i listy pasterskie biskupów wobec szkolnictwa kościelnego dla świeckich w Polsce od XIII do XVIII wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 67 (1997) s. 319-324.
- Riché Pierre, *Edukacja i kultura w Europie Zachodniej VI-VIII w.*, Warszawa 1995.
- Socjologia religii. Wprowadzenie*, oprac. F. Houtart, Kraków 1962.

- Surdacki Marian, *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku*, Lublin 2015.
- Surdacki Marian, *Szpitalnictwo zakonne w średniowiecznej Polsce*, „Roczniki Humanistyczne”, 63 (2015) s. 49-98.
- Szarszewski Adam, *Ordynacje i statuty szpitali gdańskich*, Toruń 2004.
- Topolski Jerzy (red.), *Gniezno miastem wielkich jarmarków*, w: *Dzieje Gniezna*, Warszawa 1965, s. 260-325.
- Topolski Jerzy, *Polska w czasach nowożytnych. Od środkowoeuropejskiej potęgi do utraty niepodległości (1501-1795)*, Poznań 1999.
- Topolski Jerzy (red.), *Struktura gospodarcza rzemiosła i przemysłu. Rozwój sukiennictwa*, w: *Dzieje Wielkopolski*, t. 1: *Do roku 1793*, Poznań 1969, s. 469-476.
- Topolski Jerzy (red.), *Wielkopolska na europejskich szlakach handlowych*, w: *Dzieje Wielkopolski*, t. 1: *Do roku 1793*, Poznań 1969, s. 476-479.
- Topolski Jerzy, *Wielkopolska poprzez wieki*, Poznań 1999, s. 93-99.
- Wiśniowski Eugeniusz, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004.

**THE ROLE OF THE CHURCH IN OLD POLISH SOCIETY
ILLUSTRATED WITH THE EXAMPLE OF THE SEVENTEENTH-
CENTURY ARCHDEACONRY OF GNIEZNO
(SELECTED ASPECTS)**

Summary

The aim of the article is to show the role of the Church in Old Polish society illustrated with the example of a specific area (the archdeaconry of Gniezno) at a specific time (the seventeenth century). It presents selected aspects of this subject: secular clergy and the function of the parish.

The article discusses not only the social functions of the Church and their institutionalized effects, such as hospitals, schools and brotherhoods; it analyses the role of the Christian religion in developing culture as well. To perform those functions, the Church became involved in two formidable tasks associated with the age of reforms, initiated by the Council of Trent: the education of the whole society, and charity as a practical effect of mercy. The purpose of both those tasks was to educate society.

Key words: Old Polish society; the educational role of the Church; the social functions of the Church; culture; Wielkopolska

Translated by Aneta Kiper